

Rozpoznawanie skarg na bezczynność nie należy do sądu administracyjnego

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 28, sierpień 2024 08:35

Piotr Majoch

Odsłony: 1646

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie swoim ostatnim postanowieniem odrzucił skargę na bezczynność organu jednostki samorządu terytorialnego. Sąd wskazał, że nie jest właściwy do rozpoznania sprawy tego rodzaju, zaś sam mechanizm działania skargi na bezczynność różni się od innych procedur administracyjnych.

Skarga na bezczynność prezydenta miasta została uzasadniona nierozpatrzeniem przez organ skargi na działalność miejskiej spółki. Skarżący wniósł ją w trybie art. 227 k.p.a., w świetle którego skarga może dotyczyć w szczególności zaniedbania lub nienależytego wykonywania zadań przez właściwe organy albo przez ich pracowników, naruszenia praworządności lub interesów skarżących, a także przewlekłe lub biurokratyczne załatwianie spraw. W odpowiedzi na wyjaśnienia udzielone przez prezydenta miasta, niezadowolony skarżący skierował swoje żądanie w tym samym trybie do sądu administracyjnego.

Przed podjęciem merytorycznej analizy odnoszącej się do samego przedmiotu skargi, sąd administracyjny ma jednak obowiązek stwierdzić, czy wniesiona sprawa na pewno należy do jego właściwości, stąd każdorazowo niezbędne jest zestawienie przedmiotu pisma z przesłankami art. 3 § 2 p.p.s.a. Uwzględnienie treści tego przepisu prowadzi do wniosku, że o ile kluczową funkcję sądów administracyjnych stanowi sprawowanie kontroli nad działalnością administracji publicznej, to kontrola ta nie obejmuje całego spektrum jej działalności, lecz przypadki ściśle określone przez ustawę.

Skarga tego rodzaju - jak zauważył Sąd - nie inicjuje przy tym nowego postępowania administracyjnego kończącego się wydaniem indywidualnego aktu ani wiążącego się z rozstrzygnięciem co do uprawnień czy obowiązków. Po rozpoznaniu sprawy przez właściwy organ i hipotetycznym stwierdzeniu nieprawidłowości (np. bezczynności czy nieuzasadnionej zwłoki), skutek wywoływany jest jedynie wobec organu, który się jej dopuścił. Choć skarżący jest zawiadamiany o sposobie załatwienia danej sprawy w trybie art. 237 § 3 k.p.a., to sama skarga nie uruchamia procedury w dalszym, bardziej zaawansowanym trybie, jak np. postępowania przed sądem administracyjnym.

Oznacza to, iż kontrola sądownoadministracyjna nad działalnością organów administracji publicznej nie oznacza kontroli efektywności wykonywania konkretnych zadań przez pracowników. Te sprawy stanowią bowiem przedmiot wewnętrznych ustaleń organów i pozostają w zakresie ich właściwości. Droga sądowa nie została w takim przypadku przewidziana w sposób wyraźny, stąd - wobec braku możliwości ustalania właściwości sądów administracyjnych w sposób dorozumiany czy przez analogię - skargi tego typu podlegają odrzuceniu, tak jak w opisanym przypadku.

Źródło: Postanowienie WSA w Szczecinie z dnia 19 sierpnia 2024 r. (sygn. II SAB/Sz 63/24).